

# Hania Sztachańska, Czarno-Biały Film

w tramwaju  
mijasz mnie  
ramię w ramię  
stoimy tu  
nie mówiąc nic

ciężko uwierzyć  
ze to przypadek  
nie sadzę choć  
tak może być

jak reklamy zbyt  
natrętne znowu ty  
bez ostrzeżeń  
mi przerywasz  
spokojne sny

poznański Bałtyk  
pełen twoich pustych słów  
tonę w nich

więc choć rozkład jazdy znam  
wiem gdzie jechać ty  
znowu mącisz w nim

o tobie kilka myśli mam  
choć dziś już są  
czarnobiałe jak stary film

liczę że pamięć mam jednak krótką  
bo nie chcę już  
pamiętać nic

zieloną Miłę  
mam pod poduszką  
po zmroku czas  
zabijam i

jak reklamy zbyt  
natrętne znowu ty  
bez ostrzeżeń  
mi przerywasz  
spokojne sny

poznański Bałtyk  
pełen twoich pustych słów  
tonę w nich

więc choć rozkład jazdy znam  
wiem gdzie jechać ty  
znowu mącisz w nim

o tobie kilka myśli mam  
choć dziś już są  
czarnobiałe jak stary film

pół żartem  
pół serio  
w 20 latach  
żyjemy znów  
i jak w kinie retro  
rozumiem wszystko bez słów

więc choć rozkład jazdy znam

wiem gdzie jechać ty  
znowu mącisz w nim

o tobie kilka myśli mam  
choć dziś już są  
czarnobiałe jak stary film